

Cieszyniak zdobywcą Korony Polskich Gór

(c. d. z poprzedniego numeru WR)

Dzień V

Nastał kolejny dzień. Piątego dnia wyprawy wyruszyłem w kierunku Bieszczad zegnając się tym samym z Pieninami. Cały czas padało. Po drodze zdobyłem Lackową (997 m) położoną w Beskidzie Niskim. Parę minut po 12:00 wyruszyłem ze wsi Izby, przecinając polanę doszedłem do zielonego szlaku. Na szczyt szlak ten wie-
dzie stromą ścieżką. Chwilami towarzyszyła mi mżawka. Do celu dotarłem o 13:15. Szczyt oznakowany. Nie można z niego podziwiać krajobrazu, bo jest otoczony drze-
wami. Wracałem tą samą drogą. Dalej podążałem w kierunku Bieszczad. Zatrzymałem się w Lipowicy, koło Dukli. Tego dnia przeszedłem 7 km.



Szczyt Tarnicy

Dzień VI

Dzień szósty. Dziś muszę zdobyć Bieszczady. Pogoda bez zmian – deszczowo. Udałem się do miejscowości Wołosate. Niebieskim szlakiem doszedłem do przełęczy, z której na szczyt Tarnicy (1346 m) wiedzie ścieżka (żółty szlak). Mżawka połączona z wiatrem sprawiała, że warunki były dość nieprzyjemne. Sporo turystów. Brak widoczności. Na Tarnicy znalazłem się o 12:00. Na szczycie znajduje się wielki stalowy krzyż. Cały szlak prowadzący na Tarnicę oceniam jako przyjemny, bardzo miło mi się szło pomimo mżawki i wiatru. Wracałem dokład-
nie tą samą drogą. Bieszczady mają coś w sobie, pewną mityczność ukrytą pod płaszczem ich majestatu. Chciałbym kiedyś przejechać Bieszczady konno. Liczne szlaki do jazdy konnej na pewno doskonale się do tego celu nadają. Kolejne 7,5 km było za mną. W momencie, gdy wracałem do Dukli niebo zrobiło się błękitne. Tak nagle, tak po prostu. Ach, że też wcześniej nie mogło się tak stać...



W drodze na Lackową

Dzień VII

Siódmy dzień był dosyć męczącym dniem nie ze względu na wędrówkę, ale na odległość jaką trzeba było pokonać samochodem. Z Lipowicy udałem się do Św. Katarzyny by móc zdobyć, czerwonym szlakiem, najniższy szczyt wchodzący w skład Korony Gór Polski. Mowa o Łysicy (612 m) leżącej w Górach Świętokrzyskich. Podejście (rozpocząłem o 11:50) przyjemne, aczkolwiek nie można podziwiać żadnych widoczków. Na szczycie kopa kamieni, na której znajduje się krzyż. Wracałem tą samą drogą. Przyjemny spacer. Całość marszu zamknęła się w 4 km przedziale. Pogoda dopisywała – nie padało, częściowe zachmurzenia. Jeszcze tego samego dnia wróciłem do Cieszyna.



Szczyt Łysicy

Dzień VIII

Celem ósmego dnia był Czupel (934 m), leżący w Beskidzie Małym. O 10:02 rozpocząłem swoją wędrówkę czerwonym szlakiem z Międzybrodzia Bialskiego. W pobliżu szczytu trzeba odbić na niebieski szlak. O 11:04 znalazłem się na szczycie. Poinformował mnie o tym napis umieszczony na... korze drzewa. Było bardzo, bardzo nieprzyjemnie. Silny wiatr w połączeniu z mżawką i mgłą sprawiał niepowtarzalną atmosferę. Tego dnia odczuwałem przy podejściu na szczyt coś w rodzaju zmęczenia – dłużyła mi się droga i samopoczucie też nie było najlepsze. Na pewno miała na to wpływ pogoda. Ze szczytu schodziłem tą samą drogą. Zaliczyłem kolejne 7 km.



Czupel

Dzień IX

Dzień dziewiąty. Moim celem w tym dniu było Skrzyczne (1257 m), leżące w Beskidzie Śląskim. O godzinie 9:32 wyruszyłem ze Szczyrku niebieskim szlakiem. Przyjemne podejście. Niebo zachmurzone, nie padało. O 10:13 znalazłem się na Jaworzynie, która znajduje się w drodze na szczyt. O 10:58 znalazłem się na szczycie.

Widoczność początkowo ograniczała się do 15 metrów. Wraz z upływem czasu sytuacja ta uległa pozytywnej zmianie, więc mogłem podziwiać roztaczający się krajobraz. Sam szczyt defakto nie jest oznaczony. Na Skrzyczne prowadzi wyciąg krzesełkowy i tradycyjnie – na szczycie, znajduje się schronisko. Polecam wszystkim wejście niebieskim szlakiem – widoki towarzyszące wspinaniu się wynagrodzą trudy wędrówki, chociaż podejście i tak jest przyjemne. Ze szczytu wracałem tą samą drogą. Kolejne 7,2 km było za mną.



Widok ze Skrzycznego

Dariusz Pszczółka
(c.d. w następnym numerze WR)

Zapraszamy Czytelników do współredagowania tej strony. Prosimy o nadsyłanie ciekawostek związanych z Cieszynem (np. anegdot, przepisów kulinarnych, zdjęć, dokumentów, wzorów rękodzieła artystycznego itp.), które mogłyby zainteresować innych i wzbogacić wiedzę o naszym mieście.

Gwarantujemy zwrot wszystkich otrzymanych materiałów.

Wiadomości Ratuszowe, Biuro Promocji i Informacji, Rynek 1, 43-400 Cieszyn, wr@um.cieszyn.pl

ZŁOTE GODY



Fot. R. K.

Tradycyjnie, jak co roku w sali ślubów cieszynskiego Urzędu Stanu Cywilnego 26 października 2005r. odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie Parom małżeńskim obchodzącym jubileusz Złotych Godów przez Burmistrza Miasta Cieszyna dr inż Bogdana Fickę.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał medale za długoletnie po-
życie małżeńskie następującym parom małżeńskim:

Edwardowi i Emilii Brachaczkom,
Stanisławowi i Wandzie Holiszom,
Kazimierzowi i Helenie Kajzarom,
Kazimierzowi i Janinie Kawkom,
Stanisławowi i Emilii Kiszom,
Alojzemu i Anieli Lipom,
Brunonowi i Marii Miechom,
Kazimierzowi i Czesławie Pajestkom,
Franciszkowi i Helenie Plintom,
Władysławowi i Helenie Recmaniok,
Zygmuntowi i Walerii Trojanom,
Rudolfowi i Janinie Szklorzom,
Janowi i Marii Urbaczkom,
Gustawowi i Marii Węglarzy,
Kazimierzowi i Bronisławie Wróblom.

Po krótkim powitaniu dostojnych jubilatów przez Burmistrza Miasta Cieszyna dr inż. Bogdana Fickę i kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, Burmistrz podziękował jubilatom za wspólnie przeżyte lata, za trud w wy-

chowaniu dzieci, za pracę na rzecz swojej rodziny, najbliższego środowiska i społeczności lokalnej oraz za przykład jaki swoim zgodnym, pełnym zaangażowania, rodzinnego ciepła i życzliwości życiem dali obecnym i przyszłym pokoleniom.

Następnie Burmistrz dokonał odznaczenia Jubilatów medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Jubilaci otrzymali z rąk Burmi-
stra listy gratulacyjne oraz bukiety kwiatów.

Radosnym akcentem uroczystości był dedykowany Jubilatom artystyczny występ dzieci z Przedszkola im. Dzieciątka Jezus. Ju-
bilaci otrzymali także piękne laurki wykonane przez dzieci. Oprawą muzyczną uroczystości były utwory muzyki klasycznej w wykonaniu Wandy Przybyła i Joanny Lipowczan – Stawarz.

Po części artystycznej, złożeniu serdecznych gratulacji i życzeń długich lat życia w zdrowiu, zgodzie i pomyślności zebrani wnieśli symboliczny toast za zdrowie Jubilatów.

Urząd Stanu Cywilnego corocznie organizuje uroczystości towa-
rzyszące odznaczeniu par małżeńskich medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, w związku z koniecznością wcześniejszego wystąpienia o nadanie medali do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prosi zainteresowanych o zgłaszanie par małżeńskich obchodzących jubileusz pożycia małżeńskiego w 2006r. Wszelkie informacje pod numerem tel. 852-06-04.

Artur Lorek (USC)

DEKADA MUZYKI ... ZAKOŃCZONA

21 października zakończyła się **XVI Międzynarodowa Dekada Muzyki Orga-
nowej, Chóralnej i Kameralnej.**

Podczas dziesięciu koncertów w kościołach Cieszyna i Czeskiego Cieszyna wystąpili znakomici instrumentalści, chóry i zespoły kameralne z Polski, Czech, Austrii, Niemiec i Finlandii (w sumie ponad 200 wykonawców).

Dziękujemy serdecznie wszystkim wykonawcom, słuchaczom, a także tym, któ-
rzy wsparli naszą imprezę finansowo i organizacyjnie (szczególnie parafiom i kościo-
łom) za życzliwość i pomoc w realizacji koncertów. Liczymy na równie udaną współ-
pracę podczas kolejnych edycji Dekady.

COK „Dom Narodowy”



Fot. COK

Orkiestra Szkoły Muzycznej II stopnia im. Karłowicza z Katowic, pod dyr. W. Sągółą